

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**POWIAT****Budżet rzeczywisty,
a nie wirtualny**

str. 2

LIPNO/SKĘPE/REGION**Pociągów jeszcze
więcej**

str. 3

GMINA WIELGIE**Potrzebni jak mało kto**

str. 6

LIPNO**Orkiestra już gra**

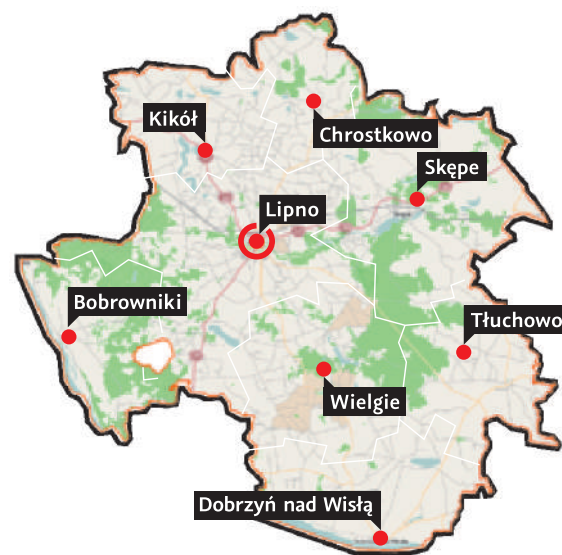
str. 7

CZWARTEK
12 STYCZNIA 2023

ISSN: 1689-8664

2,49 zł
w tym 5% VAT

nr 2/2023 (721)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Ścieki zanieczyszczają Jezioro Łęckie?

SKĘPE ➤ Wędkarze poławiający ryby w Jeziorze Łęckim zauważyli ślady wskazujące na możliwość odprowadzania ścieków do akwenu przez właścicieli domów letniskowych, powstających jak grzyby po deszczu nad brzegiem urokliwego zbiornika wodnego. O problemie zaalarmowali naszą Redakcję



– Najpierw zwróciła naszą uwagę roślinność, taka charakterystyczna dla obszarów przy szambach – opowiadają nam rybacy. – I ziemia w tych miejscach jest inna. No i woda już nie jest taka czysta jak parę lat temu. Wiosną jednak nie było wszystkiego widać, bo woda wysoka, teraz woda opadła i pokazały się rury odprowadzane do jeziora.

Jeden z rybaków znalazł jedną rurę odprowadzoną do jeziora, kolejny drugą w innym miejscu, i zaniepokoił się. Nie zostawili jednak

sprawy, bo jezioro jest dla nich zbyt ważne.

– Nie chcemy, żeby doszło do tego, co w Odrze – mówią zgodnie. – Zgłosiłem do gminy, ale mnie zbyli i odesłali do Wód Polskich. Ktoś nawet powiedział, że to pewnie deszczówka spływa tymi rurami, ale przecież deszczówki też nie można spuszczać. W Wodach Polskich powiedzieli, że zajmą się sprawą. Była kontrola, miało być zawiadomienie policji, ale to był sierpień. Nic od tego czasu się nie dzieje, a ktoś być może zatrue-

wa nasze jezioro. To nie są żarty. Nigdzie nie możemy dowiedzieć się, co w naszej sprawie, nikt nie chce sprawdzić dokładnie i wyjaśnić, kazać usunąć te rury, ewentualnie ukarać. Jezioro to nasz skarb, nasze dziedzictwo, nas nie będzie, a będzie jezioro, o ile go ktoś nie zatruje, spuszczając ścieki do wody zamiast do szamba. Nas nikt nie oszuka, znamy tu każdy kawałek jeziora, pięknego, głębokiego. Rozbudowują się letnicy, wędkarze nie mają już prawie jak przechodzić, bo słupki coraz bliżej wody. Tak być nie może. Nie poprzestaniemy. Prosimy o pomoc. Jeżeli redakcja nam nie pomoże, pójdziemy do mediów ogólnopolskich, do TVN-u, gdziekolwiek. My tego tak nie zostawimy.

Pojechaliśmy na miejsce. Idąc brzegiem Jeziora Łęckiego od plaży głównej w Skępem, widzimy piękne pomosty, ładne domki i... dziwne instalacje sprowadzone do jeziora, rury przykryte betonowymi blokami, umieszczone gdzieś pod pomostem.

dokończenie na str. 3**Dobrzyń nad Wisłą**

KS „Wisła” nagrodzony

W ubiegły czwartek podczas koncertu świąteczno-noworocznego została wręczona nagroda im. Adama Adamandego Kochańskiego. W tym roku wyróżnione zostało Stowarzyszenie Kultury Fizycznej KS „Wisła” w Dobrzyniu nad Wisłą.



To już 22. edycja tej nagrody. Przez te lata kapituła nagradzała osoby świeckie, duchowne, działaczy, pasjonatów, osoby indywidualne, biznesmenów, sportowców, ludzi nauki, kultury, dla których wspólnym mianownikiem było lub jest działanie na rzecz dobrego imienia miasta i gminy Dobrzyń nad Wisłą, a także historycznej Ziemi Dobrzyńskiej.

Drużyna piłkarska powstała w marcu 1948 r. z inicjatywy miejscowych działaczy miasta. Był to spontaniczny ruch spo-

łeczno-sportowych ludowych zespołów. Drużyna przyjęła nazwę królowej rzek – „Wisła”, nad którą położony jest historyczny Dobrzyń nad Wisłą. Założycielami i współzałożycielami LZS „Wisła” byli: Antoni Jagiełło – pierwszy prezes, Jerzy Wroński – księgowy młyna, Teofil Szałkowski, Kazimierz Szczypiński, Witold Janusz Karwowski, Zdzisław Płoteczki – drugi prezes, Lucjan Giżyński, Józef Bautembach.

dokończenie na str. 5

Budżet rzeczywisty, a nie wirtualny

POWIAT ▶ Rajcy powiatowi uchwalili budżet powiatu lipnowskiego na 2023 rok. Na inwestycje przeznaczono ponad 15 milionów złotych



Do użytku oddany zostanie budynek szkoły specjalnej, która czeka tylko na ogrodzenie, zakończy się budowa szkoły muzycznej z salą koncertową, rozpocznie się budowa gmachu mieszkalno-usługowego nad rzeką Mień z pięcioma lokalami dla lekarzy i przedszkolem.

– My od lat nie tworzymy budżetów wirtualnych, a rzeczywiste – zastrzega Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Staramy się zabezpieczyć na ten trudny rok większe środki w rezerwach. Na same inwestycje przeznaczamy ponad 15 milionów złotych, to jest bardzo duża kwota w trudnych czasach. Do tego dochodzą remonty, spłata długu po szpitalu, którego jest jeszcze 6 milionów złotych. Zaplanowaliśmy budżet z małym deficytem. Mamy pozytywne opinie RIO, w wydatkach są też podwyżki dla pracowników. Rok 2023 to dokończenie budowy szkoły muzycznej, kontynuacja zaczętych prac na drogach, zakup sprzętu do zarządu dróg, dokończenie remontu budynku starostwa na ulicy Sierakowskiego i zapłacenie za niego. Kontynuowane będzie wsparcie dla sołectw, na razie wpisaliśmy 150 tysięcy złotych.

Dochody budżetu powiatu lipnowskiego zaplanowano na ponad 97 milionów złotych, w tym dochody majątkowe wyniosą 9 milionów złotych. Wydatki to 101 milionów złotych, w tym na inwestycje 15,48 mln złotych. Deficyt, który będzie pokryty ze środków z kredytu długoterminowego wynosi 3,996 mln złotych.

– Inwestycje to szkoła muzyczna z salą koncertową, są pieniądze na chodniki, zakup taboru, są środki na OSP, bo dwie

gminy starały się o dotacje, są pieniądze dla PSP i KPP – wylicza starosta Baranowski. – Mamy dwa zadania w szpitalu na około 7 milionów złotych. Pod koniec stycznia ogłosimy przetarg na neurologię. Nie wiemy jaki to będzie rok dla szpitala. Staraliśmy się pracować uczciwie, wypracowaliśmy w szpitalu nadwykonania, nie mogę powiedzieć, czy nie będzie małej straty, ale nie będą to straty milionowe. Pediatria jest bardzo mocno obłożona, na neurologii leżą ludzie nawet z Łodzi. Powiat musi łożyć na remonty, bo szpital sam sobie z tym nie poradzi. Dokończymy dwa-trzy odcinki dróg, rozpoczniemy chodniki. Zależy mi na drogach, czasem zdarza się, że nie ma gdzie chodnika położyć. W 2023 roku zakończymy największą inwestycję, czyli budowę szkoły muzycznej z salą koncertową, a to jest 12,5 miliona złotych. Mam nadzieję, że rok 2024 będzie rokiem na drogach, przy budowie asfaltów.

Na budowę chodników są przeznaczone w budżecie tegorocznym 254 tysiące złotych. Na zakup autobusu dla Powiatowego Zakładu Transportu Publicznego starostwo ma 350 tysięcy złotych, do samochodu dla policji dołoży 80 tysięcy złotych, na sprzęt dla strażaków 50 tysięcy złotych, na ochronę zabytków jest 160 tysięcy złotych, dotacje dla druhów to 150 tysięcy złotych. Zakup serwerów dla starostwa to koszt 120 tysięcy złotych, a piec dla budynku starostwa przy ulicy Mickiewicza to koszt 60 tysięcy złotych.

– Są w budżecie pieniądze na instalacje fotowoltaiczne na placówce, na szkole specjalnej i w domu pomocy społecznej – wymienia starosta lipnow-

ski. – Tylko dla domu pomocy społecznej to 380 tysięcy złotych. Chodzi nam o to, żebyśmy płacili jak najniższe rachunki za prąd.

Budowa farmy fotowoltaicznej na potrzeby Domu Pomocy Społecznej w Nowej Wsi pochłonie 380 tysięcy złotych, a montaż paneli fotowoltaicznych na budynkach szkoły specjalnej i placówek opiekuńczo-wychowawczych to koszt 140 tysięcy złotych.

– Cieszy nas to, że idziemy do przodu – mówi radny Zbigniew Agaciński. – Dokończymy piękny budynek szkoły muzycznej, jest przetarg na budynek mieszkalno-usługowy, który jest bardzo potrzebny.

Wszystkie komisje rady powiatu wypowiedziały się pozytywnie o planach finansowych władz powiatu lipnowskiego, zastrzeżeń nie miała też Regionalna Izba Obrachunkowa.

– Na zdrowie nigdy nie jest za dużo pieniędzy – mówi radna Mariola Rybka. – Inwestycje są trafione, oddział dziecięcy był potrzebny, z ogromną radością słucham o działaniach pana starosty w opiece długoterminowej.

Uwag nie mieli rajcy także w trakcie dyskusji budżetowej, usłyszeliśmy same pochwały i słowa zrozumienia. Głosowanie przebiegło zgodnie i jednomyślnie. – Dobrze, że inwestujemy w nowoczesne technologie, tkj. fotowoltaika, to jest dobry kierunek, bo wiadomo, że będą rosły ceny energii – zauważa radny Jacek Zająkała. – Mam nadzieję, że z czasem będziemy mogli dołożyć jeszcze do remontów dróg.

Na przebudowę szpitalnych oddziałów: neurologicznego

i chirurgicznego w kasie powiatu jest 3,760 mln złotych. Budowa szkoły muzycznej wiąże się z wydatkowaniem w 2023 roku 6,747 mln złotych, a na budowę nowego gmachu nad rzeką Mień zaplanowano na bieżący rok 2,122 mln złotych.

– Obecna rada nie zadłużyła powiatu, bo na 60-procentowe możliwości zadłużenia my mamy 25 procent – mówi starosta Krzysztof Baranowski. – Chcemy też jak najszybciej oddać szkołę specjalną, ale najpierw musimy ją ogrodzić. Przeznaczaliśmy jeszcze 100 tysięcy złotych na doposażenie. Szkoła specjalna nie może funkcjonować bez ogrodzenia, takie są przepisy, ogrodzenie już kupiliśmy, rozszerzamy parking, posadzimy jeszcze trochę roślin i będziemy się przymierzać do oddania tej szkoły, wybudowanej z własnych środków w całości, za ponad 3 miliony złotych. Wizualnie jest widoczna, ładna.

Nowy budynek szkoły specjalnej już cieszy oczy, a niebawem będą korzystać z obiektu uczniowie, co poprawi zdecydowanie warunki nauki.

– Wyróżniamy się na tle kraju w wielu dziedzinach, od transportu, po sołectwa, program patriotyczny, to są dzieła kontynuowane od wielu lat – wymienia starosta Baranowski. – To się dzieje od wielu lat. Cieszy mnie to, że mogliśmy wspomóc także w roku 2022 samorządy gminne. Po raz pierwszy w Polsce wprowadziliśmy program dla sołectw i to z kwotą 400 tysięcy złotych. Dla ochotniczych straży pożarnych przeznaczaliśmy ponad 850 tysięcy złotych, pomagamy kołom gospodyń wiejskich, przeznaczaliśmy środki dla policji. Doposażyliśmy

w meble i komputery budynek starostwa powiatowego przy ulicy Sierakowskiego, będzie to już remont na lata i w styczniu już powinno wszystko się zakończyć. Ogłosiłem już wielki przetarg na budowę budynku przy rzece Mień, na naszej działce około 40-arowej, jest to budynek mieszkalno-usługowy, z pięcioma mieszkaniami i pomieszczeniami na przedszkole. Będzie to nasza następna inwestycja, która będzie nas kosztować kilka milionów złotych, zabezpieczyliśmy środki na rok 2023, a chcemy skończyć ten budynek do 30 czerwca 2024 roku. Powiat stawia kolejny budynek w Lipnie, który upiększy to miasto. Coś nowego, coś trwałego w powiecie powstaje. W 2023 roku kupimy autobus 60-osobowy dla transportu, bo ilość pasażerów i uczniów nam wzrosła. Podpisujemy umowy ze starostami do domu samotnej matki, mamy już pierwsze skierowanie samotnej matki. Przystąpimy do organizacji ośrodka interwencji kryzysowej. PSP otrzymała samochód ciężki, mamy satysfakcję, że dołożyliśmy 225 tysięcy złotych z budżetu powiatu. 18 stycznia odbędzie się przekazanie tego samochodu, a poprzedni samochód zostanie przekazany dla ochotników z Brzeźna. W budżecie na 2023 rok znalazła się kwota 50 tysięcy złotych na doposażenie tego sprzętu, bo tam są duże braki. Mam już następne pismo na 150 tysięcy złotych na samochód średni, ale o tym będziemy dyskutować.

A my sukcesywnie o wszelkich krokach inwestycyjnych i budżetowych powiatu będziemy informować.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Pociągów jeszcze więcej

LIPNO/SKĘPE/REGION ▶ W niedzielę 11 grudnia zaczął obowiązywać nowy rozkład jazdy z pięcioma parami pociągów. Linie Toruń-Lipno-Skępe-Sierpc obsługuje Arriva i nie zmieni się to przez osiem lat. Od 16 stycznia przez powiat lipnowski będzie jeździła już szósta para pociągów

– 16 stycznia nastąpi optymalizacja rozkładu jazdy na linii 27 Toruń Główny-Sierpc – informuje Aneta Jędrzejewska, członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego. – Odpowiadając na potrzeby uczniów, zmieniamy godzinę przyjazdu na stację Toruń Główny z 7.03 na godzinę 7.20. Poprawiamy też komfort jazdy. Połączenie obsługuje pojazd na 120 miejsc siedzących, a nie jak dotychczas na 60 miejsc. Uruchamiamy dodatkowy kurs o godzinie 13.15 z Torunia Głównego do Sierpca. Odpowiadamy także na potrzeby sierpeckich szkół. Pociąg powrotny w kierunku Lipna odjedzie o godzinie 15.12.

To kolejny już, od 31 stycznia 2022 roku, kiedy to wjechał na tory w naszym regionie pierwszy po wznowieniu połączeń pociąg z Sierpca do Torunia i z Torunia do Sierpca, ukłon władz województwa kujawsko-pomorskiego w stronę pasażerów z naszego regionu. Od prawie roku pociągami z Torunia do Sierpca jeździ coraz więcej osób, co pokazuje, że przywrócenie kursowania po dwuletnim przestoju było dobrą decyzją.

– Reaktywowaliśmy połączenie z Torunia do Sierpca, od dwóch lat zawieszone ze względu na pandemię, ale dłużej już czekać nie można było – mówi wówczas Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego. – Nie tylko zwiększymy jeszcze liczbę połączeń, ale i zmodernizujemy tę linię kolejową. Pociąg jest dla mieszkańców, zachęcam do korzystania z połączeń. Ta linia będzie gruntownie przebudowana, już przeznaczyliśmy pieniądze na jej zaprojektowanie. Na całym odcinku od Torunia do Sierpca będzie linia przebudowana, perony, przystanki dostosowane do potrzeb, tam gdzie ludzie mieszkają. Chcę, żeby ten



projekt łącznie z elektryfikacją i przebudową istniejących dworców, nadaniem im nowych funkcji, z nowymi przystankami, został całkowicie skończony do 2028 roku. Rozmawiamy z marszałkiem Struzikiem (marszałek województwa mazowieckiego – red.) o przywróceniu połączenia Toruń-Warszawa przez Lipno. I to jest realny plan. Od północy 11 grudnia wszedł w życie nowy rozkład jazdy, który jest pokłosiem nowego sposobu finansowania przewozów regionalnych w naszym województwie.

Linie kolejową Toruń-Sierpc obsługuje firma Arriva. I dzisiaj można powiedzieć, że z powodzeniem, o czym świadczy zadowolenie pasażerów. Rozkład jest systematycznie zmieniany, przybywa par pociągów, pasażerowie zyskują dogodniejsze godziny kursowania pojazdów i wygodniejsze, bo coraz większe składy.

– Połączenie między Sierpcem, a Toruniem pozostanie przywrócone, bo takie są postulaty i oczekiwania mieszkańców – mówi marszałek Piotr Całbecki. – Pociąg, który kiedyś wyjeżdżał z Sierpca o godzinie 15.00 z minutami nie ma, ale już się to zmieni. Zdolności tech-

niczne Arrivy są ograniczone i musiała wyremontować trzy składy, a wówczas dysponując nimi, będzie mogła przywrócić normalną komunikację na tym odcinku. To połączenie dodatkowe, to już szóste na tej trasie. Działamy racjonalnie w interesie naszym i podróżnych. Mnie najbardziej cieszy, że rośnie liczba podróżnych. W ostatnich latach obserwujemy dynamiczny wzrost liczby osób korzystających z naszych usług, a jest to działanie po pierwsze proekologiczne, po drugie widzimy, że podróżni mają powody, by się przemieszczać, bo rozwijamy się. Ponadto mamy też efekty ekonomiczne, bo im więcej osób zapłaci za bilet, tym mniejsza będzie nasza dopłata albo będziemy zwiększać nasycenie naszej oferty. W ciągu 8 lat chcemy doprowadzić do takiej sytuacji, że z przewozów kolejowych będziemy korzystać tak, jak z autobusów w komunikacji miejskiej. Wszędzie tam, gdzie są linie kolejowe i dworce, pasażerowie będą mogli być pewni, że będą mogli wsiąść do pociągu i dojechać do celu. Chcemy też zintegrować transport kolejowy i autobusowy. Jesteśmy także organizatorem niektórych połą-

czeń autobusowych, tych o charakterze wojewódzkim, i widzimy w jaki nierozsądny sposób te transporty funkcjonują. Chcemy więc uzgodnić plan transportu tak, aby w miarę możliwości autobusy dowoziły pasażerów do węzłów kolejowych.

Optymizmem napawa także nowa perspektywa budżetowa programu operacyjnego, w której jest bardzo dużo środków na transport właśnie, na zakupy transportowe, rozwój infrastruktury kolejowej. Marszałek Całbecki już zapewnia, że przełoży się to na podwyższenie standardów usług kolejowych w naszym województwie. Duża część taboru już obecnie jest własnością województwa, które to użycza go przewoźnikom w ramach zawartych kontraktów. Inwestując w tabor ze środków europejskich, władze województwa obniżają koszty biletów, bo przewoźnicy nie muszą ponosić ogromnych kosztów zakupu nowych pociągów.

Ceny biletów za przejazdy kolejowe w naszym regionie wzrosły tylko o 5 procent. Takie ceny zostaną utrzymane przez rok. Umowy zawarte przez władze naszego województwa z przewoźnikami gwarantują

pasażerom, że wzrost kosztów przejazdu pociągami na torach województwa kujawsko-pomorskiego będzie możliwy nie więcej niż raz w roku. Obecnie, dzięki temu rozwiązaniu i taryfie kujawsko-pomorskiej bilety są tańsze niż w innych regionach nawet o kilkadziesiąt procent.

– Rozkład jazdy na liniach spalinowych jest dobry – mówi Marcin Polewicz, wiceprezes Arrivy. – Oczywiście można szukać jeszcze elementów do poprawy i będziemy to robić, i będziemy dokładać kolejne pary połączeń tam, gdzie będzie to miało pasażerski sens. Ocenę zostawiamy pasażerom, to oni powiedzą, czy im pasuje, czy nie. Jesteśmy gotowi, ruszamy (z nowym rozkładem – red.). Pasażerów jest coraz więcej, co nas bardzo cieszy, oby tak dalej. To powoduje, że transport publiczny ma sens, a ten sens staramy się przekazywać jako Arriva. Wskaźniki jakości pasażerowie dosyć wysoko oceniają. Zachęcamy do promowania, bo transport publiczny to nie jest zło, tylko fantastyczne rozwiązanie ekologiczne, które powoduje, że wszystkim nam żyje się łatwiej. Mamy odpowiednie rezerwy i taborowe, i personalne, aby skutecznie wystartować.

I tak od niedzieli 11 grudnia po torach regionu lipnowskiego na trasie Toruń-Sierpc kursuje pięć par pociągów w dni powszednie i cztery pary w niedziele, soboty i święta. Od najbliższego poniedziałku 16 stycznia przybędzie szósta para. Obecny rozkład jazdy będzie obowiązywał do 11 marca 2023 roku. Z rozkładem jazdy można zapoznać się na <https://arriva.pl>.

Nie pozostaje nam nic innego jak zachęcać mieszkańców do podróżowania pociągami.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Skępe

Ścieki zanieczyszczają Jezioro Łęckie?

dokończenie ze str. 1

Co mogą oznaczać? To już muszą wyjaśnić fachowcy, ale żeby było to możliwe, muszą

dokładnie przejrzeć się gospodarowaniu ściekami w domach letniskowych i dziwnym instalacjom sprowadzanym

do jeziora. Zrobiliśmy zdjęcia, wysłuchaliśmy wędkarzy, porozmawialiśmy z zatroskanymi mieszkańcami tej pięknej, czystej i malowniczej dzięki jeziorom i lasom właśnie krainy. Teraz o problemie zawiadomimy władze i służby, a o efektach poinformujemy w kolejnym numerze CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE

KURCZAKI Z RUŻA

**SPRZEDAŻ
W TERMINIE**

**od 16.01.2023
do 21.01.2023**

**Zapraszamy
i życzymy
smacznego!**



**Burkwicz
tel. 54 280 19 22
kom. 606 110 483**

Będzie droga przy szkole muzycznej

LIPNO/POWIAT ▶ W najlepsze trwają prace przy budowie szkoły muzycznej na Placu 11 Listopada. Koszt inwestycji to 12,5 mln złotych, w tym ponad 10 milionów złotych pochodzi z Polskiego Ładu. Powstanie także droga jednokierunkowa, ułatwiająca dojazd do nowego obiektu



– Mamy drogę biegnącą wzdłuż budowanej szkoły muzycznej, jest to trakt nazwany drogą pożarową od 11 Listopada do ulicy Żeromskiego – informuje starosta Krzysztof Baranowski. – Chcemy stworzyć możliwość przejazdu i utworzenia tam ulicy jednokierunkowej z wjazdem od 11 Listopada do ulicy Żeromskiego. Po pierwsze będzie to skrót, po drugie będzie możliwość wjazdu do naszej szkoły, do ujęcia wody,

do zakładu. Pan dyrektor wyliczył mi, że to jest około 1200 metrów kwadratowych. Dogadani jesteśmy z burmistrzem Lipna i prezesem Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych. Będzie to dobre połączenie i załatwienie dużego problemu.

Droga ułatwi dojazd do nowego obiektu od strony Placu 11 Listopada, a to ważne nie tylko dla uczniów i nauczycieli, ale także dla melomanów, którzy będą przyjeżdżać na koncerty w nowoczesnej

i jedynej takiej w powiecie lipnowskim sali koncertowej.

Przypomnijmy, że szkoła muzyczna jest największą inwestycją powiatu lipnowskiego, prestiżową i oczekiwaną przez społeczność nie tylko lipnowskiej szkoły muzycznej, ale także melomanów właśnie. Pierwsze faktury za budowę obiektu już powiat zapłacił. Budynek, który powstaje na działce, gdzie niegdyś stał budynek starego szpitala, pomieści nie

tylko szkołę muzyczną z częścią edukacyjną, pomieszczeniami biurowymi, magazynowymi, salami teorii, muzyki, salami instrumentalnymi, rytmiki oraz archiwum i bibliotekę, ale także salę koncertową z prawdziwego zdarzenia, z widownią na 256 osób, jakiej ani w Lipnie, ani w całym powiecie lipnowskim dotychczas nie ma, zaplecze techniczno-magazynowe, foyer, reżyserkę oraz garderobę.

Głównym celem inwestycji powiatu lipnowskiego jest zapewnienie odpowiednich warunków do profesjonalnej nauki dzieci i młodzieży w funkcjonującej z powodzeniem od lat, chociaż bez stałej, własnej bazy, lipnowskiej szkoły muzycznej i stworzenie dobrze wyposażonych i przygotowanych warsztatów pracy dla nauczycieli.

– Jako władze powiatu pragniemy stworzyć uczniom Publicznej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Lipnie optymalne warunki rozwoju ich uzdolnień, do zdobywania wiedzy i umiejętności muzycznych – podkreśla wójt powiatu lipnowskiego Krzysztof Baranowski. – Nowoczesny budy-

nek szkoły ma stać się wizytówką miasta Lipna i powiatu lipnowskiego oraz miejscem, w którym będzie się toczyło życie kulturalne.

Koszt inwestycji to 12,533 mln złotych. Wykonawcą jest wyłoniona w drodze przetargu firma z Torunia. Prace już ruszyły, teren jest ogrodzony, trwają roboty ziemne, budowa potrwa 17 miesięcy. Budowa szkoły muzycznej otrzymała dofinansowanie w wysokości 10,2 mln złotych z Rządowego Funduszu Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład.

Bryła budynku swoim wyglądem przypominać ma fortepian, w elewacjach znajdować się będą okna przypominające klawiaturę, a budynek dzielić się będzie na dwie części funkcjonalne. Jedną część to sala koncertowa, drugą to pomieszczenia srticte szkolne.

Prace na budowie cały czas trwają, a budynek rośnie z dnia na dzień. Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Skępe

Nakrętki czynią dobro

Trwa zbiórka nakrętek plastikowych. Fundusze pozyskane z ich sprzedaży posłużą do zakupu protezy dla ucznia z gminy Skępe.



– Jest zakupiony kosz serduszko na nakrętki – informuje Piotr Wojciechowski, wójt miasta i gminy Skępe. – Jest umieszczony na terenie placu przy urzędzie.

Kosz w kształcie serca jest ustawiony na skępskim Rynku, przy wjeździe na plac ratusza. Widoczny, kolorowy pojemnik zachęca do zapewnienia go cennym darem, którym są plastikowe nakrętki. Każdy mieszkaniec może dołożyć swoją cegiełkę do szczytnego celu. Nakrętki są suk-

cesywnie wybierane z pojemnika i sprzedawane, a pozyskane w ten sposób środki zostaną w całości przeznaczone na zakup protezy dla jednego z uczniów z gminy Skępe.

– Dziękuję w imieniu rodziców za to serduszko i bardzo zachęcam do wrzucania nakrętek – mówi radna Rady Miejskiej w Skępem Maria Kuczmarska. – Jest to zbiórka dla ucznia naszej szkoły, mieszkańca gminy Skępe.

Skępe dołączyło do innych

miejscowości, w których zbierane są nakrętki w szczytnym celu. Praktyka pokazała, że ten sposób pomocy doskonale przyjmuje się w środowiskach i jest łatwą formą dzielenia się dobrem. Apelujemy o zapewnienie skępskiego serduszka plastikowymi nakrętkami.

– Bardzo się cieszę, że stanęło to serduszko w naszym mieście, bo my od lat zbieramy nakrętki z butelek po napojach – mówi nam pani Agnieszka. – Wcześniej zebrane nakrętki co jakiś czas zostawialiśmy w pojemniku w Lipnie, teraz już będziemy zasilać nasz pojemnik. W domu mamy specjalny pojemniczek i już wszyscy przyzwyczaili się do tego, że butelkę wyrzucamy do żółtego worka, a nakrętkę do pojemniczka i potem dla dzieci, do serduszka. To też piękna lekcja i pomocy, i ekologii, i sumiennosci dla dzieci, dla wnuków, dla każdego z nas. Segregujemy, zbieramy, mamy cel, pomagamy.

Tekst i fot. **Lidia Jagielska**

Gmina Wielgie/Lipno

Bez prawka nie popłaca

Za jazdę bez uprawnień grożą wysokie grzywny, nawet do 30 000 złotych. Sąd orzeka także zakaz prowadzenia pojazdów dla tych, którzy lekceważą przepisy. W minioną sobotę (07.01.2022) dwoje mieszkańców powiatu zdecydowało się wsiąść za kierownicę auta pomimo braku uprawnień do kierowania pojazdami.

Najpierw w ręce policjantów z Posterunku Policji w Dobrzyniu nad Wisłą wpadła mieszkanka gminy Wielgie. Z informacji jakie uzyskał mundurowi wynikało, że miała poruszać się peugeotem bez uprawnień do kierowania. Informacja potwierdziła się. Policjanci zatrzymali 32-latkę w miejscowości Wielgie.

Kilka godzin później w Lipnie nieodpowiedzialny kierujący został zatrzymany przez patrol ruchu drogowego. Mężczyzna kierował fiatem, który nie miał sprawnego oświetlenia, a sam nie korzystał z pasów bezpieczeństwa w pojeździe. Podczas kontroli wyszło na jaw, że oprócz braku uprawnień mężczyzna popełnił również inne

wykroczenia. Pojazd, którym się poruszał, nie posiadał ważnych badań technicznych ani obowiązkowego ubezpieczenia. Za te przewinienia na mieszkańca Lipna policjanci nałożyli mandaty karne.

Mundurowi sporządzą także wniosek do sądu o ukaranie obojga za kierowanie autem bez wymaganych uprawnień. Zgodnie z artykułem 94 Kodeksu Wykroczeń ten, kto dopuszcza się tego wykroczenia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 1500 złotych. Dla takich nieodpowiedzialnych kierujących sąd orzeka także zakaz prowadzenia pojazdów.

(ak)

Wyraźniej ujrzą świat

POWIAT ▶ Członkowie lipnowskiego koła powiatowego Polskiego Związku Niewidomych apelują o przeznaczanie 1,5 procenta podatku na rzecz ich stowarzyszenia. Wystarczy na druku PIT wpisać taką wolę. Ten gest nic nie kosztuje



Wniosek o przekazanie 1,5 procenta podatku zawarty jest w zeznaniu podatkowym. Wystarczy wpisać numer KRS: 0000060750 oraz kwotę jaką przekazujemy, a która nie może przekroczyć 1,5 procenta podatku po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół. W celu przekazania podatku dla koła PZN w Lipnie w rubryce cel szczegółowy należy wpisać „dla Lipna”. Jeżeli w zeznaniu za rok ubiegły wskazaliśmy cel szczegółowy, to ten sam cel zostanie wskazany obecnie, chyba że zmienimy wybraną organizację.

– 1,5 procenta podatku pozwoli nam ujrzeć świat – mówi prezes lipnowskiego PZN Krzysztof Suchocki. – Dziękuję tym, którzy byli z nami i są, i jesteśmy wdzięczni, że możemy tak dużo robić na rzecz koła powiatowego PZN. Przekazanie 1,5 procenta podatku w zeznaniu rocznym polega na podaniu numeru KRS z dopiskiem jako cel szczegółowy „Dla Lipna” i wpisaniu kwoty przekazanej na rzecz PZN w wysokości nie większej niż 1,5 procenta podatku należnego. Dziękuję za wsparcie.

Polski Związek Niewidomych jest organizacją pożytku publicznego wpisaną do Krajowego Rejestru Sądowego. W deklaracji PIT trzeba więc wpisać

w rubryce nr KRS: 0000060750 z dopiskiem „Dla Lipna”. To zapewni przekazanie pieniędzy lipnowskiemu kołu powiatowemu PZN i pozwoli na funkcjonowanie koła, organizowanie warsztatów, spotkań dla dzieci i dorosłych, integrację rodzin niewidomych i niedowidzących. Lipnowskie koło PZN znane jest z szeroko pojętej formy aktywizacji niewidomych i ich bliskich. Dopytywanie środków z 1,5 procenta ułatwi kontynuowanie działań z pożytkiem dla osób z chorobami wzroku z naszego powiatu już teraz zrzeszonych w PZN jak i sukcesywnie dołączających do tego grona, potrzebującego fachowego wsparcia.

– Ja razem z babcią przychodzę na wszystkie spotkania dla niedowidzących już od dawna, od kiedy pamiętam – mówi nam Maciuś z Lipna. – Zawsze jest fajnie i dlatego bardzo lubię tu przychodzić. I uczymy się malować, i robimy różne ładne rzeczy, i dostajemy paczki od mikołaja.

Gest przekazania 1,5 procenta podatku na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego nic nie kosztuje podatnika. Wystarczy w deklaracji PIT podać numer KRS wybranej organizacji. Dodatkowe dane to oświadczenie, czy wyrażamy zgodę na

przekazanie otrzymującemu 1,5 procenta naszego podatku informacji o darczyńcy podatkowym. Dowolnie można podać cel szczegółowy, ale nie jest to obowiązkowe. Podatnik samodzielnie musi także podać kwotę jaką w ramach akcji 1,5 procenta przeznacza dla organizacji pożytku publicznego. Jedna deklaracja pozwala przekazać 1,5 procenta na rzecz jednej organizacji, nie można dzielić środków.

Kwota 1,5 procenta podatku trafia do organizacji pożytku publicznego w terminie od maja do lipca roku następującego po tym, za który składane jest zeznanie podatkowe.

– 14,5 mln podatników przekazało w swoich zeznaniach rocznych PIT prawie 875 mln złotych w ramach 1 % podatku dla różnych organizacji pożytku publicznego – informuje Ministerstwo Finansów. – Rośnie liczba podatników i suma przekazanych pieniędzy. W 2019 roku było to o 367 tysięcy podatników świadomie dysponujących 1 % swojego podatku więcej niż rok wcześniej i o 113 mln złotych więcej.

W tegorocznym rozliczeniu możemy przekazać na organizację pożytku publicznego 1,5 procenta, a nie jak dotychczas

1 procent swojego podatku. W efekcie zmian w przepisach na 2022 (ustawa z 12 maja 2022 roku o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych) podatnicy mają prawo przekazać 1,5 procenta podatku. Nową, wyższą kwotę przekazać można w deklaracji PIT składanej za 2022 rok (rozliczenie w 2023 roku). Mimo, że nowe przepisy weszły w życie 1 lipca 2022 roku, to kwotę 1,5 procenta podatku na rzecz OPP oblicza się od wynagrodzeń uzyskanych począwszy od 1 stycznia 2022 roku, czyli za cały miniony rok.

Każdego roku podatnicy mają możliwość przekazywania 1,5 procenta podatku należnego fiskusowi, wykazanego w deklaracji podatkowej, dla wybranej OPP. Przypominamy, że dla podatnika nie wiąże się to z żadnymi dodatkowymi obciążeniami. Dzięki zaznaczeniu organizacji, na którą ma popłynąć nasze 1,5 procenta podatku, kwota ta wędruje z budżetu państwa na konto konkretnej organizacji. Sami decydujemy na jaki cel nasze podatki popłyną.

W deklaracji podatkowej wykazać należy podatek należny do zapłaty oraz deklaruje się kwotę do przekazania na rzecz OPP. Faktycznie 1,5 procenta naszego podatku prześle na

nas naczelnik urzędu skarbowego w terminie od maja do lipca roku następującego po roku podatkowym, za który składane jest zeznanie podatkowe. Kwota jest pomniejszona jedynie o koszty przelewu bankowego. Przekazanie odbywa się na rachunek organizacji.

Zeznanie musimy złożyć do 2 maja 2023 roku (PIT 36, PIT 36 L, PIT 37, PIT 38) lub do 28 lutego (PIT 28).

Emeryci i renciści, którzy chcą wesprzeć swoim podatkiem wybraną organizację, np. lipnowskie koło Polskiego Związku Niewidomych, a nie mają obowiązku składania zeznania podatkowego, mogą złożyć PIT-OP do 2 maja. Złożenie oświadczenia PIT-OP oznacza wyrażenie zgody na przekazanie kwoty 1,5 procenta podatku. W przypadku podatników, którzy nie złożą wniosku o przekazanie 1,5 procenta podatku w tegorocznym zeznaniu, a zrobili to w roku ubiegłym, organ podatkowy prześle 1,5 procenta podatku na cel wskazany w ubiegłorocznym zeznaniu.

Wesprzyjmy więc niewidomych zrzeszonych w lipnowskim kole PZN lub inną, wybraną przez siebie organizację pożytku publicznego.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Dobrzyń nad Wisłą

KS „Wisła” nagrodzony

dokończenie ze str. 1

LZS „Wisła” była jednym z czołowych zespołów sportowych założonych na terenie byłego województwa bydgoskiego. W roku 1971 rozpoczęto budowę pawilonu sportowego

oraz boiska przy ul. Sportowej. Autorem proporczyka i symboli drużyny był Lech Jaskólski. Dobrzyńskiemu zespołowi sportowemu zostały nadane barwy zielone-niebiesko-czerwone z literą „W” na środku wraz z hi-

storycznym herbem Dobrzynia i datą 1948-1998. W tym roku Klub Sportowy obchodzi 75-lecie działalności.

– W takich klubach grają dziadkowie, ojcowie, synowie i wnukowie. Zdjęcia poszcze-

gólnych składów z poprzednich lat właśnie to dokumentują. Nie mówimy tu o wielkim zawodowym klubie, gdzie są wielkie pieniądze, sława i prestiż. Mówimy o organizacji lokalnej, społecznej i amatorskiej, którą przede wszystkim tworzą ludzie. To nie przypadek, że organizacja sportowa wypełnia wszystkie elementy i znamiona do przyznania nagrody Adama Adaman-

dego Kochańskiego – mówi burmistrz miasta i gminy Dobrzyń nad Wisłą Piotr Wiśniewski.

Wśród zaproszonych gości pojawili się byli prezesi klubu sportowego, którzy z dumą patrzyli na nagrodę wręczaną na ręce obecnego prezesa KS „Wisła” Macieja Piekarskiego.

Tekst i fot. Agnieszka Kieszowska

Potrzebni jak mało kto

GMINA WIELGIE ▶ Blisko 300 druhów, z czego połowa uprawnionych do udziału w akcjach ratowniczych liczą jednostki OSP w gminie Wielgie. W 2022 roku mieli ponad 150 wyjazdów na akcje. To pokazuje, jak bardzo potrzebni są w społeczeństwie



W miniony czwartek w remizie OSP Witkowo spotkali się druhowie z gminy Wielgie, by uroczystie podsumować miniony rok. Z podanej wyżej liczby najczęściej wyjazdów miały oczywiście jednostki należące do KSRRG, czyli Wielgie (74) oraz Zaduszniki (42). Spotkanie było również okazją do podziękowań dla samorządowców różnych szczebli, bo bez ich pomocy w finansowaniu wielu zadań nie udało by się wykonać. Oczywiście była to również okazja do integracji.

– Takie spotkania służą podsumowywaniu i planowaniu. Chcę wam podziękować za miniony rok, za waszą służbę i oddanie, za traktowanie swojej misji jako coś nadzwyczajnego. Często zostawiać swoje domy i pracę, żeby służyć drugiemu człowiekowi i za to szczególnie dziękuję. Rok 2022 był trudny dla strażaków, było wiele wypadków i życzę nam wszystkim, byśmy kładli nacisk na dobry sprzęt i na to, żeby się szkolić. Misję niesienia pomocy trzeba robić z głową, aby powrócić do najbliższych, a do tego jest potrzebny odpowiedni sprzęt. Ja ze swojej strony zawsze jestem ze strażakami i jestem otwarta na wasze pomysły. Jeśli organizujecie

imprezy, wydarzenia, możecie się do nas zwracać, a my będziemy was wspierać. Na ten rok np. będą dedykowane środki na remonty remiz – mówiła podczas spotkania Aneta Jędrzejewska z zarządu województwa kujawsko-pomorskiego.

– Chcemy, aby takie spotkania jak to w Witkowie odbywały się corocznie i za każdym razem w innej jednostce. To integruje nasze środowisko i zawsze jest okazją do dyskusji nad naszą działalnością oraz daje możliwość wymiany doświadczeń. Spotkania mniej formalne pozwalają też na spędzenie czasu w swobodnej atmosferze, co jest nam potrzebne po czasie pandemii – mówi prezes gminny OSP druh Sławomir Sadowski.

– Cieszy mnie to, że wszyscy zaproszeni goście odpowiedzieli na nasze zaproszenie, bo zależało nam, aby podziękować im i docenić tak samo jak oni doceniają naszą działalność i gotowość do niesienia pomocy. 2022 rok był dla naszych jednostek dobrym rokiem. Udało się wyposażyć OSP Oleszno w nowe auto oraz pomóc druhom na Ukrainie, wspierając ich sprzętowo – samochodem OSP Oleszno, który

nie spełniał wszystkich wymagań, żeby brać udział w działaniach ratowniczych. Pojazd był natomiast sprawny technicznie i z pewnością przysłużył się naszym sąsiadom – dodaje Sadowski.

Obok członkini zarządu województwa na spotkaniu był także przedstawiciel posłanki na Sejm Joanny Borowiak. Starostę lipnowskiego reprezentował radny Jan Wadoń. Podziękowania i gratulacje druhom składał oczywiście wójt gminy Wielgie Tadeusz Wiewiórski.

– Dorobek roku 2022 obfituje oprócz działań ciągłych w wiele cennych inicjatyw także na rzecz naszych mieszkańców. Dziękuję wam za całość realizowanych w minionym roku zadań. Cieszę się, że młody zarząd pod kierownictwem prezesa, druha Sławomira Sadowskiego świetnie sobie radzi. Szczególne wyróżnienie należy się wam za niesienie pomocy innym ludziom, tej materialnej i zdrowotnej. Gratulacje dla OSP Oleszno, która przekazała swój wóz na Ukrainę i ten samochód tam jeździ, ratując ludzi i ich dorobek. Dziękuję wszystkim ludziom i instytucjom, które pracowały na rzecz strażaków – ochotników – mówił do zebranych wójt Tadeusz Wiewiórski.

nych wójt Tadeusz Wiewiórski.

Ponadto druhowie wszczęli procedurę zakupu kolejnego auta – dla OSP Czarne (koszt 150 tys. zł, w tym 35 tys. zł starostwo powiatowe, 10 tys. zł OSP Czarne, 105 tys. zł gmina Wielgie), której pojazd został wycofany z podziału bojowego z uwagi na niespełnienie wymagań formalnych. Zakup powinien zostać sfinalizowany w pierwszym kwartale br. Podobna sytuacja spotkała auto OSP Zakrzewo – wycofane z podziału z tego samego powodu. W grudniu 2022 pojawiła się szansa na dofinansowanie zakupu lekkiego auta. To miałyby trafić do OSP Zaduszniki, które posiada oprócz średniego Volvo, lekkie auto – Lublin.

Dla jednostki włączonej do KSRRG to zdecydowane podniesienie jakości prowadzonych działań. Przy sprzyjających okolicznościach być może w 2023 r. uda się pozyskać z auta dla naszych jednostek. Lublin z OSP Zaduszniki mógłby trafić do OS Zakrzewo. Ponadto w roku 2022 kolejni druhowie ukończyli szkolenia podstawowe (10 osób), 25 druhów przystąpiło do odnowienia (tzw. recertyfikacji) uprawnień z zakresu Kwalifikowanej Pomocy

Przedmedycznej. Druhowie wzięli też udział w szkoleniu kierowcy konserwatora (15 druhów).

– Zapoczątkowaliśmy imprezy z OSP Czarne, Płonczyn jako cykliczne. Planujemy w 2023 r. takie inicjatywy w pozostałych jednostkach. OSP Wielgie zaczęło pracę z grupą dzieci 4-8 lat. To przyszłość naszych szeregów i szansa na zaszczepianie pasji do pożarnictwa od najmłodszych lat. Wszystkim druhom i druhom, zwłaszcza z gminy Wielgie, ale także powiatu lipnowskiego i całego kraju życzę, aby rozpoczęty właśnie 2023 rok był pasmem sukcesów osobistych i zawodowych, a praca w OSP przynosiła wiele satysfakcji. Wszystko to co przyjdzie nam zrealizować, czyńmy w myśl naszego hasła „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek” – mówi prezes Sadowski.

Pochwały druhowie usłyszeli także z ust komendanta powiatowego PSP Piotra Rutkowskiego oraz przedstawiciela struktur wojewódzkich PSP, byłego wieloletniego strażaka zawodowego Jerzego Fydrycha. Po części oficjalnej był czas na integrację.

Tekst i fot. (ak)



Orkiestra już gra

LIPNO ➤ W niedzielę 29 stycznia odbędzie się 31. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, ale orkiestra w naszym mieście już gra. Lipnowskiemu graniu przewodniczy szef sztabu Jakub Klaban

Atrakcji nie będzie brakowało, a dzieło Jurka Owsiaka będzie można w Lipnie wspierać aktywnie, na sportowo, oddając krew, wrzucając pieniądze do puszek wolontariuszy dzielnie zachęcających do dzielenia się dobrem, ale też licytując lub zasilając eSkarbonkę.

– Jeden z najlepszych piłkarzy świata Robert Lewandowski zagra z naszym sztabem WOŚP Lipno – zdradza Jakub Klaban, szef lipnowskiego sztabu WOŚP. – Pierwszym przedmiotem, który przekazał, jest zaproszenie do reastracji NINE's Restaurant sportBar, której jest właścicielem. A to jest dopiero początek i rozgrzewka. – Licytacje rozpoczną się o godzinie 17.30 w finałową niedzielę 29 stycznia. Licytowane będą niezwykle cenne pamiątki, książki, przedmioty z autografami. Już dzisiaj wiemy, że można będzie zdobyć piłkę z autografami drużyny Twarde Pierniki Toruń, koszulkę z autografem Wilfreda Leona, poduszkę „Lubię tu być” województwa kujawsko-pomorskiego, książki „Dzieci z fotografii” Elżbiety Dzikowskiej czy „Pola Negri – Własnymi słowami”, karty kolekcjonerskie drużyny Anwil Włocławek i wiele innych.

Centrum dowodzenia lipnowskiej orkiestry znalazło swoje miejsce w budynku Nowego Centrum Lipna. Można będzie śledzić wydarzenia, pokazy czy wysłuchać wywiadów z gośćmi w orkiestrowym cyklu „Ludzie z pasją, z pasją do ludzi”.

Oficjalne otwarcie imprezy zaplanowano na godzinę 10.00 w finałową niedzielę 29 stycznia w NCL. Hymn „Serce sercu” wykonają wolontariusze WOŚP. O 11.00 z placu przy Brico wyruszą auta terenowe, o 12.30 Plac



Dekerta wypełni się rytmem belgijki, od 14.00 gotować będzie można z Mirosławą Wilk, o 14.30 na scenie staną Zawkrzanki, by zaprezentować zawkrzeńskie stroje ludowe. Będzie można też podziwiać psy ratownicze lipnowskiego WOPR-u, ratownicy zaprezentują udzielanie pierwszej pomocy. O 15.00 wystąpi zespół muzyczny RUFF PUFF Sound System, o 16.30 wyruszy sztafeta 31 km na 31. finał. Gwiazda wieczoru pojawi się o godzinie 19.30, a o godzinie 20.30 wspólnie z WOŚP-owiczami wykona utwór „Z tyłu chmur”. Będzie to Bukartyk&Ajagore.

– Punktem finałowym będzie światło do nieba, które będzie widoczne dla każdego mieszkańca Lipna i okolic jako symbol akcji i podziękowanie za udział – zapowiada Jakub Klaban.

Niedziela 29 stycznia będzie zwieńczeniem lipnowskiego grania, które już trwa w najlepsze. 14 stycznia odbędzie się WOŚP-owy bal karnawałowy, 20 stycznia rozegrany zostanie turniej piłki nożnej, 21 stycznia turniej

koszykarskich trójek, 22 stycznia odbędzie się tradycyjna akcja „Pierwszy oddech pod wodą”, turniej piłki siatkowej. 27 stycznia w mobilnym punkcie poboru krwi będzie można podzielić się cennym darem w godzinach 10.00-16.00, a o godzinie 19.00 obejrzeć kabaret „Czwarta fala”. 28 stycznia trenować będzie można z Czarnym Orłem od godziny 10.00. Tego dnia o godzinie 14.00 wyruszy lipnowski bieg „Policz się z cukrzycą”, a o 16.00 rozpocznie się turniej piłki siatkowej. 29 stycznia o 10.00 rozegrany zostanie turniej piłki nożnej dla dzieci, o 11.00 odbędzie się trening motocrossowy, o 12.00 rozegrany zostanie turniej szachowy. W Skępem w Jeziorze Wielkim, w południe odbędzie się wielkie morsowanie dla lipnowskiego WOŚP, a z plaży miejskiej wyruszy bieg. Organizatorem wydarzeń jest lipnowski sztab WOŚP we współpracy między innymi z ratownikami wodnymi, ratuszem, domem kultury, MOSiR-em, PUK-iem, Stowarzyszeniem „Na tropie”. Po szczegóły

odsyłamy na facebookową stronę WOŚP Lipno. Każdy znajdzie coś dla siebie.

– Chcemy kupić urządzenia do identyfikacji mikroorganizmów metodą spektrometrii masowej, analizatory do diagnostyki molekularnej, zautomatyzowane systemy posiewu próbek, komory laminarne do laboratoriów mikrobiologicznych – mówi Jerzy Owsiak. – Słuchamy fachowców, Polaków i w ten sposób powstaje temat finału. Chcemy, aby dotyczył nas wszystkich, jak największej liczby szpitali. Po raz pierwszy finał będzie dotyczył i małych, i dużych, bo problem jest ogromny. Wiemy, że z tym problemem sobie poradzimy, jeżeli będziemy zbierali pieniądze, kupimy bardzo dobre urządzenia, które są na świecie. Problemem jest sepsa, a bardzo szybka reakcja ratuje życie pacjentom. Jeżeli do 80 laboratoriów trafi nasz sprzęt doskonały, będziemy chcieli się z sepsą rozprawić. Wiemy jakie urządzenia mamy kupić i ile ich potrzebujemy. Chcemy kupić najlepsze urządzenia jakie

są na świecie.

Pieniądze zebrane podczas tegorocznego, 31. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wesprą szybkie diagnozowanie i leczenie sepsy. W skali globalnej sepsa jest przyczyną 20 procent wszystkich zgonów. W Polsce około 20 tysięcy pacjentów rocznie jest hospitalizowanych właśnie z powodu sepsy. Dla przeżycia chorego ważne jest wdrożenie leczenia w ciągu pierwszej godziny. WOŚP właśnie dlatego chce wyposażać szpitale w urządzenia pozwalające na szybką diagnostykę zakażeń.

– Mamy też drugie hasło „Żyj zdrowo w zdrowym świecie” – mówi Jerzy Owsiak. – Stworzyliśmy bajkowy świat, który wymaga naszej opieki. Musimy zadbać o planetę, nie palić byle czym, by jej nie truć. Jeżeli nie weźmiemy sobie tego do serca, to także urządzenia kupowane do szpitali nie wystarczą, wskaźniki w wielu miastach są złe. Wycinane są drzewa. To hasło będzie podczas finału z Polakami. Damy radę z sepsą, ale chcemy też, by niedziela 29 stycznia była bardzo kolorowa. Chcemy być z Polakami i powiedzieć, by mieli ogień w sercu. Po raz 17. będziemy też biegali w akcji „Policz się z cukrzycą”, nasz program pomp insulinowych udaje się świetnie, to się sprawdziło.

WOŚP gra na całym świecie, na ulicach pracować będzie ponad 120 tysięcy wolontariuszy. Sztab w Lipnie już gra, warto dołączać się w dowolnym momencie, miejscu i wydarzeniu. Wachlarz ofert jest szeroki i dostosowany do potrzeb małych i dużych, ceniących sport i muzykę, bieganie i morsowanie, dobrą zabawę i pomaganie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Barwne jasełka na ulicach

SKĘPE ▶ 6 stycznia ulicami Skępego zgodnie z hasłem „Niechaj prowadzi nad gwiazda” przeszedł Orszak Trzech Króli. Uczniowie zaprezentowali inscenizację o Bożym Narodzeniu, korowodowi takt nadawała orkiestra miejscowej OSP



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Z inicjatywy proboszcza skępskiej parafii Miłosierdzia Bożego ks. Romana Murawskiego od kilku lat w mieście odbywają się Orszaki Trzech Króli. Po epidemicznej przerwie i w tym roku na ulice wyruszył barwny korowód prowadzonych przez gwiazdę, dzieci, mieszkańców i duchownych z ks. dziekanem Romanem Murawskim i o. gwardianem Ekspedycytem Osiaadcem.

Orszak rozpoczęła msza święta

w kościele Miłosierdzia Bożego, po której na Rynku uczestnicy obejrzeli bożonarodzeniowe przedstawienie, mistrzowsko przygotowane przez uczniów Szkoły Podstawowej w Wólce. Zabrzmiały w ustach utalentowanych młodych wykonawców tradycyjne kolędy, dzieci wcieliły się w role świętej rodziny, mędrców czy pastuszków i obrazowo opowiedziały o narodzeniu Jezusa.

Spółeczność szkolna z Wólki występująca pod okiem Agnieszki Wykrętowicz i Martyny Sobeckiej zebrała zasłużone brawa i zainaugurowała tegoroczny orszak, który z centrum Skępego wyruszył do miejscowego sanktuarium, zatrzymując się na przedstawienia bożonarodzeniowe przygotowane przez uczniów pozostałych placówek oświatowych.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Z ratusza do kościoła

LIPNO ➤ W miniony piątek z Placu Dekerta do kościoła bł. Michała Kozala wyruszył Orszak Trzech Króli. Wśród uczestników nie zabrakło dzieci, mieszkańców, strażaków, samorządowców, duchownych z obydwu lipnowskich parafii z ks. Mirosławem Korytowskim i ks. Rafałem Zielińskim na czele



Lipnowskie wielkie celebrowanie święta trzech króli rozpoczęła msza święta w miejscowej farze, po której uczestnicy korowodu spotkali się pod balkonem ratusza miejskiego, by wygłosić swoje postulaty i wspólnie z mędrcami wyruszyć z Placu Dekerta do kościoła bł. Michała Kozala. W drodze królowie i ich świta napotykali na przeszkody, toczyli walkę dobra ze złem, demonstrowali wiarę i radość ze wspólnego świętowania i narodzenia Jezusa.

Na uczestników czekały korony i śpiewniki oraz bogaty scenariusz wydarzenia. Po raz kolejny lipnowski orszak pięknie wpisał się w piętnaste już ogólnopolskie wspólnotowe przeżywanie uroczystości Epifanii i tak jak w blisko tysiącu miejscowości naszego kraju mieszkańcy mogli w barwnym korowodzie zademonstrować swoją wiarę i wypełnić hasło tegorocznego orszaku „Niechaj prowadzi nad gwiazda”.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Gospodarska wizyta

XX WIEK ➤ W 1903 roku nasze okolice odwiedził w podróży służbowej gubernator z Płocka. Była to ciekawa postać, ponieważ ten skrupulatny do granic możliwości urzędnik nakazywał opisywanie swoich wizyt, dzięki czemu dziś możemy lepiej poznać codzienność naszych osad sprzed ponad 100 lat



Po przegranej przez Polaków powstaniu listopadowym car zastąpił tradycyjny podział naszych ziem na województwa, wprowadzając gubernie na wzór rosyjski. Lipno, Rypin, Dobrzyń nad Drwęcą i inne miasta z naszych okolic znalazły się w Guberni Płockiej. Na czele tej jednostki administracyjnej stał gubernator. Na stałe przebywał w Płocku, ale od czasu do czasu jeździł w teren, by oceniać pracę urzędników i rozwój regionu. W 1902 roku gubernatorem został mianowany Dymitr Nejdhardt. Był zachwycony położeniem Płocka, zbudował w Płocku bulwar nadwiślański, miał dalsze plany rozbudowy miasta i regionu. Niestety uzyskał po dwóch latach awans na oberpolicmajstra Odessy. W 1903 roku odwiedził okolice Lipna.

Nejdhardt był nieco inny od swoich poprzedników na urzędzie. Widać było, że zależało mu na rozwoju regionu. W czasie podróży w 1903 roku nawet nie pudrowano rzeczywistości. Gubernator odwiedzał bardzo biedne lub opuszczone szkoły ludowe, których było zbyt mało, by wykształcić wiejskie dzieci. Nieco inne wrażenie zrobiła na nim szkoła w Czernikowie. Była „sucha, widna i obszerna, z wygodnym mieszkaniem dla nauczyciela”. W Kikole gubernatora przywitały dzieci z miejscowej szkoły, recytując po rosyjsku wiersze. Gubernator zdenerwował się na naczelnika powiatu lipnowskiego, że trakt między

Kikolem, a Czernikowem obsadzony jest starymi, umierającymi drzewami. Nakazał więc nasadzenie drzewek owocowych. W Jastrzębiu pod Lipnem gubernator odwiedził miejscowego wójta. Miał konkretną prośbę. Kilka miesięcy wcześniej przesłał tu bezdomnego Pawlikowskiego z Płocka. Pragnął, by mężczyznę zatrudniono i zaopiekowano się nim.

O 8 rano gubernator przybył do Lipna. Na rogatkach przywitała go delegacja obywateli miasta z burmistrzem na czele. Nejdhardt zwiedzał Lipno cały dzień. Interesowało go m.in. oświetlenie ulic, które składało się wówczas z lamp naftowych. W tym samym czasie w miasteczkach „niemieckich” oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów istniały już systemy uliczne napędzane gazem lub prądem. W Lipnie jedyną nowoczesną latarnią była ta położona na budynku ratusza. Była ona napędzana benzyną, którą kilka razy w ciągu nocy trzeba było pompować ręcznie.

Kolejnego dnia gubernator spotkał się z duchownymi wszystkich wyznań z Lipna, dowódcą 3. pułku uńskiego kozaków i urzędnikami. Lipno opisywano w następujący sposób: „domy piękne, ulice dosyć szerokie, wybrukowane, z chodnikami cementowymi. Plac targowy i kilka ulic wysadzone drzewami. W najpiękniejszej części miasta na wzgórzu znajduje się piękny ogród spacerowy”.

W czasie wizyty w synago-

dze gubernator zdziwił się, gdy miejscowi Żydzi odśpiewali modlitwę za pomyślność cara. Żydzi zazwyczaj stronili od oficjalnej rosyjskiej polityki, zwłaszcza że nie była ona przychylna wobec nich. W całej Rosji dochodziło do mniejszych lub większych pogromów, w trakcie których zrewoltowane tłumy zabijały Żydów.

Gubernator Nejdhardt był człowiekiem skrupulatnym. Wizytując szkoły w Lipnie, zwracał uwagę na porządek w klasach, kazał na miejscu o posprzątanie lub umycie klas. Nakazał również ustawienie płotu, który ogrodziłby budynek lipnowskiego szpitala. Podczas inspekcji dopatrzono się, że na niektórych instrumentach chirurgicznych znajdują się plamy, więc należało kupić szklaną szafkę do ich utrzymania.

Gubernator odwiedził także nadgraniczne miasteczko Dobrzyń nad Drwęcą. Raził go brak skweru i drzew na ulicach. Nie istniały chodniki ani oświetlenie. Miasteczko robiło wrażenie ula, w którym przemieszczały się tysięczne tłumy zmierzające nad i z granicy. 28 czerwca 1903 roku gubernator odwiedził kościół w Dobrzyniu. Odkrył się tu nabożeństwo. Następnie przeszedł do synagogi i kolejnych punktów. Wielkim zaskoczeniem dla nas jest istnienie w 1903 roku w Dobrzyniu kuratorium trzeźwości. Były to ciekawe miejsca, które stworzono w 1894 roku, widząc, że poddani cara piją jak szaleni. W każdym większym miasteczku miała powstać herbaciarnia oraz wspomniane kuratorium. Herbata miała być zamiennikiem dla wódki, ale wkrótce okazało się, że ludzie nie mają nawyku picia herbaty. W kuratorium można było nabyć lub wypożyczyć książkę, przeczytać gazetę, nieco odpocząć w podróży.

Gubernator nakazał uruchomienie syreny alarmowej, by sprawdzić jak szybko dobrzyńska straż ogniowa zbierze się na wezwanie. Trwało to 5 minut. W zarządzie gminnym gubernator przeglądał księgi majątkowe. Kolejnym punktem było wysłuchanie skarg ze strony 50 mieszkańców miasta.

(pw)

XIX wiek

Boom budowlany

W 1984 roku w Golubiu-Dobrzyniu budowano tak intensywnie, że rozpisywało się o tym nawet Trybuna Robotnicza, czyli prasa o ogólnopolskim zasięgu.

W 1984 roku Golub-Dobrzyń liczył niespełna 10 tys. mieszkańców. Przez wiele lat miasto nie zmieniało się zbyt mocno. W latach 80-tych nastąpiło błyskawiczne przyspieszenie. W 1984 roku oddano do użytku 160 mieszkań. Budowały je do spółki władze miasta i miejscowe zakłady. Władze miasta zaczęły też remont starych spichrzów, by przeznaczyć je na tzw. miesz-

kania rotacyjne, które oddawano najbardziej potrzebującym, ale tylko na krótki czas. Podjęto też budowę nowego bloku dla 39 rodzin oraz drugiego budynku dla 12 rodzin. Pieniądze pochodziły z funduszy zakładów pracy. W tym samym czasie w mieście powstawało ponad 100 domków jednorodzinnych.

(pw)

XX wiek

Karykaturą w kułaka

W 1953 roku powiat wąbrzeski przedstawiono w komunistycznej prasie jako wzór w realizacji skupu zbóż. To była pozytywna wiadomość, natomiast straszny był sposób w jaki miejscowi „działacze” promowali odstawienie zboża przez rolników.

Po zakończeniu II wojny światowej przez dłuższy czas rolnicy zobowiązani byli do dostaw obowiązkowych zbóż. Nie byli ku temu bardzo skłonni, ponieważ ceny oferowane w skupach nie były zbyt wysokie. W powiecie wąbrzeskim nad zachęcaniem rolników do odstaw pracowali młodzi ludzie z organizacji Związek Młodzieży Polskiej (ZMP). Stworzono nawet szumnie nazywane „brygady szturmowe”, których zadaniem było tworzenie gazetek rozwieszanych po wsiach.

W najruchliwszych punktach powiatu wąbrzeskiego pojawiły się wkrótce karykatury większych rolników, zwanych kułakami. Publiczne wyszydzanie stanowiło presję społeczną dla tych osób. Akcja odniosła skutek, a komunistyczny dziennik Trybuna Ludu pisał: „Organizacje partyjne powinny jak najszybciej zatroszczyć się o to, by w każdej gminie, gromadzie znajdowały się aktualne gazety, karykatury, itp.”

(pw)

XIX wiek

Węglowe marzenia

Pod koniec XIX wieku na ziemi dobrzyńskiej zaczęto doszukiwać się złóż węgla. Sytuacja wyglądała podobnie do tej sprzed ponad 10 lat, gdy w naszym regionie poszukiwano usilnie gazu łupkowego, a później przyszło wielkie rozczarowanie.

Początek poszukiwaniom dało najbardziej namacalne miejsce występowania węgla na ziemi dobrzyńskiej, pod Bachorzewem, niedaleko Dobrzyń nad Wisłą. Na wiślanej skarpie doskonale widać było powyginane warstwy węgla brunatnego. Podobną formację odnotowano nawet pod Antoniewem (tuż obok Golubia).

Po przeprowadzeniu od-

wiertów przez Niemców okazało się, że węgiel istnieje, ale jego wydobycie jest zupełnie nieekonomiczne. Podobnie było pod Rypinem, gdzie w pewnym momencie rozniosła się plotka o znalezieniu węgla kamiennego. W rzeczywistości był to węgiel brunatny wymieszany z torfem.

(pw)

Jedynego tego typu muzeum

POSTAĆ ▶ W okresie międzywojennym w Niedźwiedziu koło Wąbrzeźna istniało prywatne muzeum. Jego właścicielem był Wacław Mieczkowski – ziemianin zafascynowany historią i sztuką. Niestety jego kolekcja przestała istnieć wraz z wybuchem II wojny światowej



Wacław Mieczkowski stworzył w Niedźwiedziu prywatne muzeum



Dwór w Niedźwiedziu współcześnie

Wacław Mieczkowski urodził się w Ciborzu 4 listopada 1869 roku. Początkowo pobierał nauki w domu, przygotowywany do nauki w gimnazjum. Wraz z braćmi trafił na stancję w Brodnicy, tam też ukończył gimnazjum. Następnie studiował rolnictwo w Krakowie. Jednocześnie uczył się w konserwatorium muzycznym, które ukończył 1896 roku.

Osobiście znał Wyspiańskiego, Malczewskiego i Matejkę. Najbardziej przyjaźnił się z tym ostatnim i w jego pracowni najczęściej bywał (stąd zapewne w jego zbiorach szkice Matejki). W 1899 roku Wacław Mieczkowski ożenił się z Władysławą Działowską. W chwili ślubu miał 30 lat, jego małżonka – 20. Mawiano, że Władysława była najpiękniejszą panną na Pomorzu.

– Wacław Mieczkowski chętnie podróżował – opowiada Paweł Becker, historyk, regionalista z Wąbrzeźna zajmujący się dziejami Mieczkowskich i Działowskich oraz legendarną kolekcją muzealną z Niedźwiedzia. – Przeważnie celem jego wędrówek po Europie było poszukiwanie na aukcjach dzieł sztuki, które trafiły potem do Niedźwiedzia. Najczęściej bywał w antykwariatach Berlina, Wiednia, Drezna i Paryża. Skupywał cenne dzieła sztuki, ale też pamiątki narodowe. Powiększał kolekcję rozpoczętą przez swego teścia, Kucharskiego. Dwór w Niedźwiedziu stał się w pełni działającym prywat-

nym Muzeum Mieczkowskich. Mieczkowski we dworze zatrudnił malarza i rzeźbiarza Marcina Rożka, wspierał mecenatem Sigmunda Lipińskiego i Franciszka Żmurkę. Muzeum było otwarte dla gości przez cały rok, zwiedzających oprowadzał osobiście Wacław Mieczkowski.

Aktywnie działał w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Wąbrzeźnie, którego był prezesem w latach 1897-1899. W okresie międzywojennym zaangażował się w działalność Polskiego Instytutu Narodowego w Wąbrzeźnie. W 1928 roku stanął na czele powiatowego komitetu BBWR. W czasie II wojny światowej został pozbawiany majątku przez Niemców. Umarł 28 lutego 1947 roku, w wieku 78 lat w Niedźwiedziu. Został pochowany na miejscowym cmentarzu parafialnym.

– Mówiąc o Niedźwiedziu zawsze podkreśla się jego wspaniałe zbiory muzealne – dodaje historyk regionalista. – Ich liczba sięgała kilkuset eksponatów, do dziś zachowało się ledwie kilkadziesiąt, w tym niemal żaden z najcenniejszych. Meble, obrazy, rzeźby, sztuka użytkowa, pamiątki po wielkich postaciach historycznych, ubrania, księgozbiór. Bez najmniejszych wątpliwości na czoło wysuwają się tutaj dwa dzieła Marcello Bacciarellego, nadwornego malarza ostatniego polskiego króla, Stanisława Augusta Poniatowskiego; były to Portret Stanisława Augusta w stroju

koronacyjnym oraz Portret Stanisława Augusta w półpostaci ze wstęgą orderu Orła Białego. Obydwa dzieła to repliki warsztatowe. Obok Bacciarellego zaszczytne miejsca zajmowali też inni znani malarze polscy, m.in. Kossak, Malczewski czy Suchodolski. Dziełem Juliusza Kossaka był Czerkies na koniu. Jacka Malczewskiego reprezentowały dwa obrazy – Dziewczynki w ogrodzie oraz Głowa siwobrodego starca. January Suchodolski był z kolei autorem dzieła Wyścigi konne na Polu Mokotowskim w Warszawie. Spośród najbardziej znanych polskich artystów trzeba także wymienić Jana Matejkę. W zbiorach Mieczkowskich znajdował się oprawiony w czerwoną skórę album, w którym znajdowało się 17 rysunków tegoż malarza. Warto zwrócić uwagę na dzieło Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, które według relacji było dziełem autorstwa samego Petera Paula Rubensa.

Rok 1939 przynosi zagładę muzealnej kolekcji Mieczkowskich. Z wyjątkiem Wacława cała rodzina opuściła dwór w ucieczce przed Niemcami. Przeżyli niemal wszyscy. Niemcy rozgrabili kolekcję. Po II wojnie światowej na terenie majątku utworzono Państwowe Gospodarstwo Rolne. Współcześnie planowana jest odbudowa dworu.

Tekst i fot.

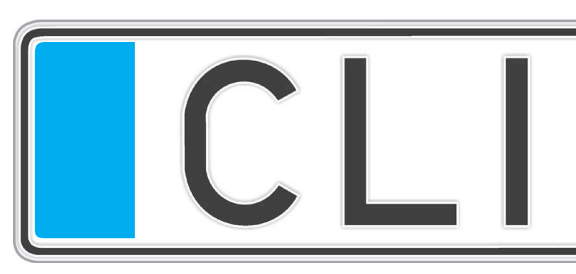
**Szymon Wiśniewski /
Narodowe Archiwum Cyfrowe**

Najcenniejsze eksponaty muzeum w Niedźwiedziu

- **Różaniec królowej św. Jadwigi Andegaweńskiej z XIV w (w którym zamiast poszczególnych paciorków umieszczono główki króla, królowej i dworzan),**
- **Zraniona nimfa, rzeźba Georga Eberleina,**
- **17 szkiców ołówkowych Jana Matejki,**
- **Portret Stanisława Augusta Poniatowskiego w stroju koronacyjnym Marcello Bacciarellego,**
- **obrazy Kossaka, Suchodolskiego,**
- **tabakiera Tadeusza Kościuszki,**
- **szabla Jana III Sobieskiego,**
- **łóżko Napoleona I,**
- **zbroja króla Serbii Milana I,**
- **widelec Kościuszki,**
- **zastawa porcelanowa księcia Józefa Poniatowskiego (na każdej z filiżanek namalowana była jedna z napoleońskich bitew),**
- **arcyrzadkie wydanie augsburskiej Biblii z XVI wieku.**



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506 141 913

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy
w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1
Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pzt-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01
Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży
Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Świątowali Trzech Króli

GMINA TŁUCHOWO 6 stycznia cała Polska świętuje Dzień Objawienia Pańskiego. Tego dnia również Tłuchowo obfitowało w kolorowe korony, a najważniejszą rolę – małego Jezusa odegrała jego mieszkanka



Uroczystość Objawienia Pańskiego należy do najstarszych świąt chrześcijańskich. Tego dnia w kościele zostaje poświęcone kadzidło i kredo, którą następnie zapisuje się na drzwiach pierwsze litery imion trzech mędrców. Tradycja organizowania orszaków rozpoczęła się w Polsce w 2009 roku. Cieszy się ona dużą popularnością i pozytywnym odbiorem ze strony parafian.

W Tłuchowie również było kolorowo i świątecznie. Orszak

poprowadzony przez orkiestrę dętą wyruszył spod urzędu gminy w kierunku świątyni. W rolę świętej rodziny wcieliła się tłuchowska rodzina, a Jezusa zagrała mała Hania. Po mszy św. odbyły się jasełka, które przygotowali uczniowie tłuchowskiej podstawówki oraz artyści z Gminnego Ośrodka Kultury w Tłuchowie.

Agnieszka Kieszkowska,
fot. (AK) i nadesłane



Gmina Lipno

Pojechali na zieloną szkołę

W grudniu dzieci regularnie uczęszczające do filii bibliotecznej w Karnkowie brały udział w warsztatach przyrodniczych w Kujawsko-Pomorskim Ośrodku Edukacji Ekologicznej i Ochrony Bioróżnorodności „Eko-Czar” w Czarnym Bryńsku.

Celem udziału młodych czytelników w tej formie kształcenia było wzbogacenie wiedzy przyrodniczej, a także integracja. W zajęciach uczestniczyli uczniowie klas od IV Szkoły Podstawowej w Karnkowie. Dzieci w ośrodku spędziły dwa dni, podczas których pod czujnym okiem edukatorów zgłębiali tajniki świata przyrody. Wędrówki po rezerwacie „Czarny Bryńsk”, który jest częścią Górniesko-Lidzbarskiego Parku Krajobrazo-

wego, umożliwiły uczestnikom poznanie, obserwację oraz podziwianie piękna przyrody. Zajęcia prowadzone w „zielonej szkole” wpisują się w realizację działań kulturalnych biblioteki.

– Dziękujemy pracownikom ośrodka za możliwość pobytu oraz uczestnictwa w zajęciach prowadzonych w ciekawej i atrakcyjnej dla uczniów formie – podsumowują uczestnicy wyjazdu.

(red), fot. UG Lipno



**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Korzystne zmiany w rentach socjalnych

REGION ▶ Od stycznia 2022 r. osoby pobierające renty socjalne mogą dorabiać do swojego świadczenia na takich samych zasadach jak pozostali renciści. Świadczenie zostanie zawieszane dopiero po przekroczeniu 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, a nie jak było wcześniej, gdy przychód przekroczył 70 proc. tego wynagrodzenia

Jeszcze do końca ubiegłego roku w przypadku przekroczenia choćby o złotówkę 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, renta socjalna była zawieszana za miesiąc, w którym doszło do przekroczenia limitu. – Teraz renta socjalna zostanie zawieszona tak jak w przypadku innych świadczeń dopiero po przekroczeniu 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Natomiast jeśli przychód przekroczy 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, ale nie będzie wyższy aniżeli 130 proc. tego wynagrodzenia, to renta socjalna zostanie zmniejszona o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż o 691,94 zł, bo taka jest aktualna kwota maksymalnego



zmniejszenia.

Do renty socjalnej stosuje się więc obecnie te same zasady co do renty z tytułu niezdolności do pracy czy renty rodzinnej. – Od grudnia do lutego granicą bezpiecznego dorabiania jest kwota 4 536,50 zł brutto. Dodatkowy miesięczny przychód do tej kwoty nie spowoduje zmniejszenia wypłacanej przez ZUS renty. Natomiast, żeby

Zakład nie wstrzymał wypłaty świadczenia, dodatkowy miesięczny przychód między grudniem a lutym nie powinien być wyższy niż 8 424,90 zł brutto – dodaje rzeczniczka.

Kwoty graniczne przychodu zmieniają się co trzy miesiące. Powinny je monitorować osoby, które pobierają renty oraz wcześniejsze emerytury. Po ich przekroczeniu

ZUS może zmniejszyć lub zawiesić przyznane świadczenie.

Kto może dorabiać bez ograniczeń

Na limity osiągniętych zarobków przy równoczesnym pobieraniu świadczeń nie muszą zważać osoby, które przeszły na emeryturę po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, czyli kobiety po 60. roku życia, a mężczyźni po

ukończeniu 65 lat. Wyjątek od tej zasady stanowią ci emeryci, którym ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego (od marca 1338,44 zł brutto).

Zarobkować bez ograniczeń mogą również niektórzy renciści. Chodzi o osoby, które pobierają renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych, których niezdolność do pracy związana jest ze służbą wojskową. Ten przywilej dotyczy również rent rodzinnych przysługujących po uprawnionych do tych świadczeń.

Limitami przychodów nie muszą przejmować się także osoby pobierające rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego.

(red), fot. ZUS

Region

Ferie okazją do...

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że bonami turystycznymi można płacić jeszcze tylko do końca marca. Z samej usługi można skorzystać później.



– Zbliżające się ferie są doskonałym momentem na zrealizowanie bonu turystycznego. Do wydania choćby częściowego w bonach jest łącznie ponad 757,6 mln zł, w regionie 38,5 mln zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Na Kujawach i Pomorzu na niemal 225,5 tys. przyznanych bonów aktywowano 88 proc., w kraju na ponad 4,2 mln – 86 proc. Wciąż pozostaje w regionie 27,9 tys. bonów, w kraju 588 tys., które jeszcze w ogóle nie zostały aktywowane.

Zarówno aktywacja, jak i płatność bonem turystycznym, jest bardzo prosta i nie przysparza żadnych trudności. Po aktywacji bonu na PUE ZUS, na adres e-mail przekazany zostanie kod obsługi płatności. Trzeba go podać, kiedy płaci się bonem za usługę hotelarską lub imprezę turystyczną na terenie Polski. Każda płatność jest potwierdzona jednorazowym kodem autoryzacyjnym, który jest wysłany SMS-em.

Do tej pory suma płatności zrealizowanych bonami przez rodziców z naszego regionu przekroczyła 150,7 mln zł. W całym kraju transakcje bonami wynio-

sły 2,8 mld zł. Najwięcej zyskali przedsiębiorcy turystyczni i organizacje pożytku publicznego z terenu województwa małopolskiego i pomorskiego. Rodzice i opiekunowie zostawili tam w formie bonu odpowiednio 620,9 mln zł i 519 mln zł. Do kujawsko-pomorskich podmiotów turystycznych trafiło ponad 66,7 mln zł.

Bonem można płacić tylko do końca marca 2023 r. Z samej usługi można skorzystać później. Listę podmiotów, które honorują bony turystyczne, można sprawdzić na stronie Polskiej Organizacji Turystycznej.

(red), fot. ZUS

Region

Renta uczniowska zamiast socjalnej?

Od 16 grudnia osoby, które mają przyznaną rentę uczniowską, mogą złożyć wniosek o jej zamianę na rentę socjalną. Jest to korzystne dla osób uprawnionych jednocześnie do renty rodzinnej, która kwotowo nie przekracza 200% najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Po zamianie mogą mieć prawo do obydwu świadczeń.

– Wniosek o zamianę renty uczniowskiej na socjalną można złożyć niezależnie od tego, czy jest to świadczenie przyznane na stałe, czy okresowe. Zamiana przysługuje od miesiąca wpływu wniosku do ZUS, co oznacza, że jeśli ktoś złoży wniosek w grudniu br., otrzyma rentę socjalną od 16 grudnia – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Co ważne, jeśli osoba pobierająca aktualnie rentę z tytułu niezdolności do pracy dla uczniów i studentów zdecyduje się zamienić to świadczenie, to musi wiedzieć, że wraz z ustaniem renty uczniowskiej ZUS przestanie wypłacać dodatek pielęgnacyjny, jeśli przysługiwał do tego świadczenia. – W takiej sytuacji należy wystąpić o przyznanie zasiłku pielęgnacyjnego do urzędu gminy lub miasta według swojego miejsca zamieszkania – dodaje

rzeczniczka.

Zamiana renty uczniowskiej na socjalną jest korzystna dla osób uprawnionych jednocześnie do renty rodzinnej. Zakład Ubezpieczeń Społecznych z urzędu rozpatrzy prawo do renty socjalnej w zbiegu z rentą rodzinną, w kwocie nieprzekraczającej 200% najniższej renty z tytułu niezdolności do pracy. Gdy łączna wysokość tych świadczeń przekroczy 200% najniższej renty z tytułu niezdolności do pracy, obniżona zostanie renta socjalna, jednak jej wysokość nie może być niższa niż 10% najniższej renty z tytułu niezdolności do pracy. A gdy taka osoba posiadająca prawo do renty rodzinnej ma ustaloną całkowitą niezdolność do pracy i niezdolność do samodzielnej egzystencji, ZUS wypłaci jej również dodatek pielęgnacyjny.

(red)

Coraz więcej kontroli zwolnień

REGION ➤ Zakład Ubezpieczeń Społecznych regularnie kontroluje zwolnienia lekarskie, a także zmniejsza świadczenia, gdy ustał tytuł ubezpieczenia. Liczba kontroli w regionie wzrosła o niemal 62 proc.



Od stycznia do września 2022 roku dwa oddziały ZUS (bydgoski i toruński) w województwie kujawsko-pomorskim przeprowadziły blisko 24,7 tys. kontroli osób posiadających zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy. W ich następstwie zakwestionowano prawie 1,1 tys. świadczeń chorobowych na kwotę 969,4 tys. zł. – W porównaniu do analogicznego okresu 2021 roku liczba kontroli wzrosła o niemal 9,5 tys. Przez trzy kwartały 2021 roku skontrolowano 15,2 tys. zwolnień, ZUS wydał 671 decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych na kwotę 506,7 tys. zł – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Niewątpliwie wpływ na zwiększoną liczbę kontroli ma fakt, że

w 2021 roku ze względu na pandemię większość kontroli zwolnień odbywała się przede wszystkim na podstawie dokumentacji medycznej oraz danych dostępnych w systemie informatycznym ZUS. – Teraz kontrole sprawdzające sposób wykorzystywania zwolnienia lekarskiego przez chorego są zarówno wyjazdowe, jak i w dalszym ciągu na podstawie dokumentów. Dlatego wszystkich przeprowadzanych kontroli jest więcej – dodaje rzeczniczka.

ZUS prowadzi dwa rodzaje kontroli zwolnień. Przy kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich pracownicy ZUS sprawdzają, czy chory nie pracuje podczas niedyspozycji, albo nie wykonuje innych aktywności, które mogłyby wydłużyć jego powrót do zdrowia jak np. remont mieszkania.

Taką kontrolę mogą również przeprowadzić pracodawcy, którzy zatrudniają powyżej 20 pracowników. W przypadku sprawowania opieki dodatkowo osoby kontrolujące muszą ustalić, czy poza ubezpieczonym są inni członkowie rodziny mogący zapewnić opiekę dziecku (nie dotyczy opieki nad dzieckiem w wieku do ukończenia 2 lat) lub choremu członkowi rodziny.

Kontrole prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy wykonują lekarze orzecznicy ZUS, którzy sprawdzają, czy osoba przebywająca na zwolnieniu lekarskim nadal jest chora i niezbędna jest kontynuacja zwolnienia, czy też zwolnienie należy skrócić. Kontrola ta może odbyć się także na podstawie dokumentacji medycznej stanowiącej podstawę wystawionego zwolnienia.



Chociaż powszechnie wiadomo, że na chorobowym nie wolno pracować, wciąż jest wiele osób, które wykorzystują zwolnienia niezgodnie z przeznaczeniem. W naszym regionie wśród osób, które musiały zwrócić zasiłek chorobowy, był pracownik, który jako wokalista zespołu muzycznego w okresie orzeczonej niezdolności do pracy brał udział w imprezach okolicznościowych takich jak zabawa andrzejkowa, pożegnanie pracownika odchodzącego na emeryturę. Inny pan w trakcie zwolnienia wykonywał prace fizyczne w gospodarstwie rolnym rodziców. Kolejny ubezpieczony, pobierając zasiłek wypłacany przez pracodawcę, w ramach prowadzonej jednocześnie swojej działalności gospodarczej sprzedawał towary przez internet. Pomocne w dotarciu do tych, którzy nie

potrafili zastosować się do zaleceń lekarzy, były również donosy, które dotyczyły m.in. wzięcia udziału w manifestacji związków zawodowych, czy odwiedzaniu lokali i spożywaniu alkoholu.

Kontrole to nie wszystko. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma również obowiązek obniżyć wysokość świadczeń chorobowych osobom, którym ustał tytuł do ubezpieczenia. Zasiłek nie może być wtedy wyższy niż przeciętne wynagrodzenie krajowe. W regionie z tego powodu od stycznia do września 2022 roku obniżono wypłaty o 5,2 mln zł. Łączna kwota obniżonych i cofniętych świadczeń chorobowych w tym okresie w samym województwie kujawsko-pomorskim wyniosła blisko 6,2 mln zł.

(red), fot. ZUS

Region

Lekarz musi to sprawdzić

Kończy się termin ważności pierwszych wydanych certyfikatów ZUS służących do podpisywania e-ZLA. Dlatego warto, aby lekarze sprawdzili na swoim koncie na PUE ZUS, do kiedy certyfikat jest ważny.

Pierwsze certyfikaty ZUS zostały wydane w grudniu 2017 r. i po 5 latach straciły już swą ważność, dlatego konieczne jest pobranie nowego certyfikatu. Lekarz, który podpisuje e-ZLA czy inne dokumenty certyfikatem ZUS, może sprawdzić jego ważność na swoim profilu na PUE ZUS w zakładce Certyfikaty. W oknie głównym wyświetla się informacja o dacie ważności certyfikatu. Jeśli licencja wygaśa, to pojawi się komunikat: „Nie masz ważnego certyfikatu. Możesz wystąpić o jego wydanie”.

– Na 14 dni przed upływem ważności certyfikatu lekarz może spodziewać się SMS-a lub maila z ZUS-u o zbliżającym się termi-

nie jego wygaśnięcia. ZUS wysyła informacje na podstawie danych kontaktowych podanych we wniosku o poprzedni certyfikat – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Certyfikat ZUS pozwala lekarzowi nie tylko podpisywać zwolnienia lekarskie e-ZLA, ale również kilka innych dokumentów np. wniosek o rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS czy wniosek w sprawie upoważnienia do wystawiania zaświadczeń lekarskich. Dlatego warto wiedzieć, co należy zrobić, aby mieć aktualny certyfikat.

Jak wystąpić o nowy certyfikat ZUS?

Wniosek o wydanie kolejnego certyfikatu, ważnego na 5 lat można złożyć już na 28 dni przed utratą ważności poprzedniego. Proces pobierania certyfikatu jest prosty. Wystarczy zalogować się na swój profil na PUE ZUS, przejść do zakładki Lekarz i otworzyć okno Certyfikat ZUS. Wyświetli się komunikat, że certyfikat jest nieważny lub że zbliża się termin wygaśnięcia certyfikatu. Wybieramy opcję [Tak, chcę dostać certyfikat]. Następnie wyświetli się okno z danymi, gdzie imię i nazwisko lekarza uzupełnia się automatycznie. W kolejnym kroku trzeba podać e-mail lub te-



lefon, ustalić hasło, zaakceptować regulamin, kliknąć [Wyślij wniosek] i zatwierdzić otrzymany komunikat. Certyfikat zostanie wystawiony w ciągu kilku minut.

Po otrzymaniu informacji, że certyfikat jest gotowy w zakładce Certyfikaty ZUS można pobrać plik z certyfikatem i zapisać go na swoim komputerze lub w pamięci nośnika zewnętrznego np. pendri-

ve. Co ważne plik z certyfikatem można pobrać tylko raz.

Jeżeli certyfikat wygaśa, a nie zostanie pobrany nowy, to podpisywanie dokumentów certyfikatem ZUS będzie niemożliwe. Zwolnienia lekarskie mogą być również podpisywane przez lekarza za pomocą certyfikatu kwalifikowanego lub profilu zaufanego.

(red), fot. ZUS

Tłuchowia powalczy o awans

PIŁKA NOŻNA ▶ W środę 11 stycznia treningi wznowili piłkarze z Tłuchowa. W klubie pracują nad wzmocnieniami składu, gdyż chcą poprawić i tak wysokie piąte miejsce w tabeli. – Gramy o awans, inaczej nie robilibyśmy wzmocnień – mówi wprost prezes Stanisław Kuciński

Plan sparingów Tłuchowii:

28.01 – Tłuchowia Tłuchowo – Olimpia Grudziądz
04.02 – Tłuchowia Tłuchowo – Kasztelan Sierpc
11.02 – Tłuchowia Tłuchowo – Unia Janikowo
15.02 – Tłuchowia Tłuchowo – Unia Solec Kujawski
18.02 – Tłuchowia Tłuchowo – Sparta Mochowo
25.02 – Tłuchowia Tłuchowo – Lechia Gdańsk CLJ
04.03 – Tłuchowia Tłuchowo – Wisła Płock II

Tłuchowia cały czas pisze swoją historię. Po pierwszym w dziejach awansie do IV ligi rozegrała pierwszą rundę na szczelbu wojewódzkim. Było kilka meczów słabszych, w kilku lepsze wyniki były zdecydowanie w zasięgu, ale bilans 32 punktów i piąte miejsce ze stratą jedynie trzech punktów do wicelidera są zadowalające. W tle postępująca szybko przebudowa stadionu gminnego w Tłuchowie i oczywiście praca z kilkoma grupami młodzieżowymi.

W Tłuchowie cały czas stawiają na rozwój. Dla kibiców najistotniejsze jest jednak to, co

dotyczy zespołu seniorów. Beniaminek czwartej ligi właśnie rozpoczął treningi. Cztery mocne jednostki tygodniowo pod okiem duetu trenerskiego Damian Cackowski/Tomasz Strzelecki mają zapewnić należyte przygotowanie do wiosny. Tłuchowia ma zaplanowanych siedem sparingów. Testowanych będzie też kilku piłkarzy, na pewno dojdzie do zmian w składzie.

– Do Wisły Dobrzyń przejdzie Mateusz Celmer. Do Rypina prawdopodobnie wypożyczymy Bartka Śmigrodzkiego. Być może odejdzie od nas jeszcze jeden zawodnik,

ale to się rozstrzygnie w przyszłości. Za to testować będziemy 6-7 piłkarzy, w tym dwóch Brazylijczyków i to są gracze naprawdę z wysokiej półki. Poza tym będzie kilku graczy krajowych. Chcemy zrobić minimum 3 wzmocnienia. Jeszcze zaskoczmy transferami – zapowiada prezes Tłuchowii Stanisław Kuciński.

Kto zna szefa klubu, wie że ten nie rzuca słów na wiatr. Można się zatem spodziewać ciekawych ruchów. Wiadomo np. że Tłuchowia była bliska porozumienia z Kamillem Żylskim z Zawiszy Bydgoszcz, który ostatecznie wybrał jednak

Solec Kujawski i grę w III lidze. Pojawiła się także plotka o rozmowach z bramkarzem Sewerynem Kiełpinem, który przez dużą część kariery występował w Ekstraklasie, głównie w Wiśle Płock. I wcale nie jest to plotka...

Kiełpina ani innego bardzo doświadczonego bramkarza z uznanym nazwiskiem jednak w Tłuchowii nie będzie, bo takim piłkarzom trzeba płacić zbyt dużo. Ale sam fakt rozmów na takim poziomie świadczy o ambicjach Tłuchowii. W klubie szukają wzmocnień w każdej linii. Rozglądają się za bramkarzem, przyda-

łoby się także ktoś kto wspomógł Dawida Kieplina w zdobywaniu goli. Konkrety pojawią się za kilka tygodni.

– Gramy o awans, inaczej nie robilibyśmy wzmocnień – mówi prezes Kuciński. – Jeśli natomiast nie będzie go teraz, nic się nie stanie. Jeśli nie za rok to później i tak zagramy w III lidze. Piąte miejsce jest dobre, ale na pewno stać nas na więcej.

O planach, przygotowaniach Tłuchowii, a także o wynikach kolejnych sparingów będziecie mogli na bieżąco czytać w CLI.

(ak), fot. archiwum

Piłka nożna

Wisła zaczęła od hali

Raz na salonach, raz na hali. Przerwa zimowa skończyła się także dla piłkarzy Wisły Dobrzyń, którzy zagraли w halowym turnieju w Płocku.



Dla dobrzyńskiej Wisły miniony rok był bardzo dobry, bo rundę jesienną zakończyli najwyższej w historii występów w okręgówce, na trzecim miejscu. Końcówka ubiegłego i początek tego roku również przyniósł wielkie wyróżnienie w postaci nagrody im. A. A. Kochańskiego. Więcej o tym możecie przeczytać na 1. stronie CLI.

Ale sportowo już także Wiślaczy są aktywni. Przygotowania do wiosny rozpoczęli od gry na hali.

W miniony weekend zawodnicy Wisły udali się do Płocka, aby wziąć udział w turnieju halowym Płock Cup. Wiślaczy zostali rozstawieni w grupie E z takimi zespołami jak Sondka Żyrardów, Team Gliniojeck oraz Delciaki.

Pierwsze spotkanie nasi piłkarze wygrali z drużyną Delciaków 2:0. Niestety drugi mecz nie poszedł po ich myśli i po słabej grze przegrali 1:7. Kończąc kolejne spotkanie, schodzili z boiska już w lepszych humorach, gdyż pokonali 4:3 zespół Sondki Żyrardów.

Niestety dwa zwycięstwa na trzy rozegrane mecze nie dały



awansu, gdyż wyniki w grupie ułożyły się w taki sposób, że trzy zespoły miały po 6 punktów i decydowała mała tabela, w której Wiślaczy mieli najgorszy bilans bramkowy. – Mimo to wyniki są optymistyczne, gdyż część zespołów w turnieju to ekipy typowo futsalowe. Ale dla nas nie wyniki były tu priorytetem, a odbyta dobra jednostka

treningowa, która rozpoczyna przygotowania do rundy wiosennej sezonu 2022/2023 – informuje na swoim Facebooku Wisła Dobrzyń.

A jakie plany mają w Dobrzyniu na rundę wiosenną. Czy zespół się wzmocni i będzie walczył o awans? Czytajcie kolejne wydania CLI.

(ak), fot. Wisła Dobrzyń